

Peerel po Cieszyńsku (odc.21)

Data publikacji: 5.06.2011 12:00

□

Jerzy Ruksza. Ma 70 lat. Zawodowo pracował jako konstruktor, kierował laboratorium doświadczalnym, był dziennikarzem. Jego pierwsza książka ukazała się w 1997 roku. Wydał m.in. Prowincjonalny socjalizm, Polityczna edukacja, Człowiek nie stela. Polityczna Edukacja – „Peerel po cieszyńsku” zajęła pierwsze miejsce w konkursie rozpisany przez Książnicę Cieszyńską pod patronatem Burmistrza Miasta Cieszyna i Starosty Powiatu Cieszyńskiego. Kolejne odcinki pamiętnika przeczytacie państwo co tydzień w niedzielę.

[Przeczytaj wywiad z panem Jerzym Ruksza>>>](#)

2 sierpnia 1989 roku

W ubiegły czwartek siedzieliśmy przed telewizorami oglądając transmisję z obrad Sejmu. Naszego Sejmu. PZPR pozwoliła po raz pierwszy na względnie demokratyczne wybory. Na 161 mandatów dopuszczonych do wolnych wyborów, 160 wygrali kandydaci Komitetów Obywatelskich.

Było to przytłaczające zwycięstwo, ale jednocześnie uzmysłowiło mi, że tylko dwie trzecie społeczeństwa zamierza aktywnie kształtować swój los. Wszelkie usprawiedliwienia, że ludzie nie wierzą w autentyczność przemian, że nie ufają władzy i dla tego nie uczestniczyli w wyborach, nie wytrzymują konfrontacji z życiem. Z tego co widzę, wynika jednoznacznie, że zdecydowanej większości osób nie uczestniczących w wyborach, po prostu nie chciało się iść głosować.

Premierem został Mazowiecki, dziennikarz który sprawia wrażenie, że będzie w stanie skutecznie reformować ustrój. Miejmy nadzieję, że również gospodarkę. A jest co reformować. Nie potrafimy rządzić małymi zakładami, a z uporem maniaków tworzymy konglomeraty przedsiębiorstw.

Moja dawna fabryka znowu jest w „organizmie gospodarczym” wołającym o pomstę do nieba. Składa się on z czterech fabryk. Pierwszą z nich jest Fabryka Maszyn Elektrycznych CELMA w Cieszynie, ta która kiedyś połączyła CEFANĘ i do dziś nią się jej odbija. Jej produkcja silników licząc ilościowo, spadła mniej więcej o połowę w stosunku do czasów przed integracją. Górnictwo bierze coraz mniej silników, sięga nawet po import twierdząc, że bardziej mu się opłaca, a fabryka nadal nie zdołała podstawowej produkcji przestawić na inną branżę.

Drugą jest Fabryka Narzędzi w Cieszynie, dawna CEFANA. Żałośnie świeci ogromnymi pustymi halami, w których dosłownie hula wiatr. Fabryka wykonuje drobne usługi kooperacyjne i gdyby zacieśnić na optymalnej powierzchni wszystkie jej maszyny oraz biura, w siedemdziesięciu procentach zionęłaby pustką. Czasy są coraz cięższe i musiałyby mieć miejsce cud, gdyby rząd znalazł pieniądze na maszyny i oprzyrządowanie jakiejś nowej produkcji. „Fabryka widmo” – to jest najstosowniejsze określenie. Cefaniacy nazywają ją również „magazynem celmowskiego powietrza”.

Trzecią jest Fabryka Elektronarzędzi w Goleiszowie. Prosperuje na pełnych obrotach, osiąga imponujące jak na dzisiejsze czasy wyniki finansowe i ma czarną przyszłość przed sobą. Tu również musiałyby mieć cud, by władze i związki zawodowe zrozumiały sedno problemu. BOSCH sprzedał nam „spadające gwiazdy”, a od tego czasu upłynęło dwanaście lat.

Czwartą jest Odlewnia Żeliwa w Żorach i o tej nic nie wiem. Nigdy się nią nie interesowałem.

Ludzie, z którymi rozmawiam o przyszłości naszego przemysłu mają gotową receptę.

– Trzeba fabryki szybko sprywatyzować. Nam pracownikom należy się co najmniej 30% akcji za darmo. Resztę sprzedać i od razu będzie porządek, produkcja, wydajność.

– Będziecie lepiej pracować, będąc współwłaścicielami? – spytałem złośliwie.

– Żaden prywatny właściciel, żaden zachodni kapitalista nie będzie tolerował marnotrawstwa, nieróbstwa itd. Każdy z nas, gdyby stał się właścicielem naszej fabryki, dobrze wiedziałby, jak ją naprawić.

– To przekonuje, ale kto kupi nasze fabryki?

– Dla zachodnich koncernów nasze fabryki są tanie, ponieważ dolar w Polsce jest drogi. Mogą się nami zainteresować, jeżeli rząd stworzy im odpowiednie warunki.

– To znaczy?

– Z wyrobów tu wyprodukowanych, muszą uzyskiwać większe zyski, niż z tych samych wyrobów produkowanych

na Zachodzie.

– To ma realne szanse, właśnie teraz, kiedy nasze wymagania płacowe są dużo mniejsze, niż robotników zachodnich.

– Zachodni inwestorzy będą mieli zyski, a my coraz lepsze zarobki.

Ja również jestem tego zdania. Spotykam się z nim na każdym kroku. Czasami ktoś zgłasza zastrzeżenia, że jest to sprzedawanie Polski obcym kapitalistom, ale na pytanie, czy woli, by jego fabryką rządził zachodni koncern, czy nasz rząd, nawet ten solidarnościowy, odpowiada, że woli tych z Zachodu.

– Oni lepiej płacą swoim robotnikom.

Najbardziej ostrożnie podchodzili do zmian koledzy z Fabryki Maszyn Elektrycznych CELMA.

– Komuniści oddali władzę z dwóch przyczyn, po pierwsze przestała stać za nimi Moskwa, czyli stracili prawo do wyłącznego rządzenia, a po drugie nie mają pojęcia, co zrobić z gospodarką. Oba problemy przejął Mazowiecki. Zanim się wykrystalizuje władza umiejąca rządzić, nie raz nas jeszcze cholera zaleje.

– To prawda. Obecnie w fabryce mamy cztery władze: „Solidarność”, „Metalowców”, PZPR i „Warszawkę”. Zmieniamy dyrektorów jak rękawiczki.

– Nasz wielki wódz rządził przez 26 lat, a w ostatnich czternastu latach mamy już pięciu dyrektorów.

– W tym dwóch z konkursu.

– I tu zaczyna się generalny problem Mazowieckiego. Każdy z tych dyrektorów miał niezawodną koncepcję rozwoju fabryki, a każdego roku produkujemy mniej silników, niż w roku poprzednim.

– To w końcu będzie lepiej, czy gorzej? – spytałem.

– Lepiej będzie, kiedy będziemy produkować więcej.

– Tak właśnie mówi PZPR.

– I tak będzie mówił każdy, kto będzie rządził, poczynawszy od naszej fabryki na Warszawie kończąc.

– Oby tylko umiał rządzić.

Oby przynajmniej nie przeszkadzał, pomyślałem powstrzymując się jednak od wypowiedzenia tego zdania głośno. Nie chciałem irytować swoich rozmówców, byłem w fabryce, która co prawda przez wiele lat nadawała ton rozwojowi naszego lokalnego przemysłu i naszego miasta, ale która przecież zniszczyła moją fabrykę. Dziś już nie warto nawet mówić na ten temat, teraz takich możliwości na pewno nie będą mieli.

(Można różnie oceniać, to co się wydarzyło, mniej lub bardziej tendencyjnie. Ja robię to bardzo tendencyjnie, nie tylko z osobistych powodów. Przede wszystkim z uwagi na niezaprzeczalne fakty.

Wybudowano i zniszczono fabrykę.

Choćby na tym miejscu powstało sto nowych, to straty, które z tej przyczyny ponieśliśmy i nadal ponosimy, pozostaną stratami. Można było ich uniknąć, ale niestety niektórym decydom w Cieszynie oraz w Warszawie zabrakło samokrytycyzmu, wiedzy, odpowiedzialności.

Tak było w PRL-u.

W roku 1989 naiwnie sądziłem, że tak już nigdy nie będzie. Okazało się, że teraz dopiero można w całej majestacie demokratycznego już prawa niszczyć i likwidować fabryki. Rządzący nazywają to restrukturyzacją i prywatyzacją, zaś robotnicy dewastacją i grabieżą.

Do starej przyczyny, decyzji niektórych ludzi pozbawionych samokrytycyzmu, doszła nowa, decyzje niektórych ludzi, mających na uwadze wyłącznie osobiste korzyści i to w skali grubo przekraczającej nasze wyobrażenia z 1989 roku.

Każda z fabryk Ziemi Cieszyńskiej, z Kopalnią w Kaczycach łącznie, przeszła swoją drogę rozwoju i upadku. Warto je wszystkie opisać i ocenić z różnych punktów widzenia. Da to prawdziwy obraz naszej, lokalnej historii, politycznej edukacji, oczekiwań i rozczarowań.

Cieszyn, 19 października 2001 roku.)

KONIEC

Poprzednie odcinki:

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.1 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.2 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.3 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.4 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.5 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.6 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.7 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.8 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.9 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.10 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.11 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.12 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.13 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.14 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.15 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.16 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.17 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.18 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.19 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.20 >>>](#)

Jerzy Ruksza. Ma 70 lat. Zawodowo pracował jako konstruktor, kierował laboratorium doświadczalnym, był dziennikarzem. Jego pierwsza książka ukazała się w 1997 roku. Wydał m.in. Prowincjonalny socjalizm, Polityczna edukacja, Człowiek nie stela.

Polityczna Edukacja – „Peerel po cieszyńsku” zajęła pierwsze miejsce w konkursie rozpisany przez Książnicę Cieszyńską pod patronatem Burmistrza Miasta Cieszyna i Starosty

Powiatu Cieszyńskiego.

Kolejne odcinki pamiętnika przeczytacie państwo co tydzień w niedzielę.